



KSIAŻNICA
ŚLĄSKA

Czasopismo
Biblioteki Śląskiej t. 32, 2021
ISSN 0208-5798
CC BY-NC-ND 4.0

MICHAŁ SKOP

Uniwersytet Śląski
ORCID: 0000-0001-9151-2279

Obraz powstań śląskich w wybranych utworach niemieckich pisarzy

Streszczenie

Plebiscyt i powstania śląskie były częstym tematem w literaturze niemieckiej, a w latach dwudziestych XX wieku powstał nawet gatunek prozy zwany Grenzlandroman (powieść pogranicza). Na wybranych przykładach autor przedstawia różne sposoby interpretacji wydarzeń z lat 1919–1921 z punktu widzenia obywateli Niemiec. Niektórzy pisarze idealizują postawę Niemców i dają wyraz swej niechęci względem Polaków, inni wyrażają wiarę w możliwość harmonijnego współżycia przedstawicieli obu zwaśnionych narodów, a nawet podziw wobec polskiego polityka Wojciecha Korfanteo.

Słowa kluczowe:

powstania śląskie, Wojciech Korfanty, literatura niemiecka, Grenzlandroman (powieść pogranicza)

Spoglądając do opracowań na temat powstań śląskich czy tak zwanej „sprawy śląskiej” zauważyć można, że zarówno kwestia niemiecko-polskiej granicy na Górnym Śląsku i jej rewizji, jak i plebiscyt czy powstania, pełniły niebagatelną rolę w piśmiennictwie niemieckim już w latach dwudziestych XX wieku. W dyskusji o sytuacji nie tylko w górnośląskim regionie, ale również w całej rejencji opolskiej, roli i wpływach administracji, kultury języka niemieckiego i polskiego, wzięli udział liczni niemieccy politycy, publicyści i pisarze. Należeli do nich m.in.: Paul Nieborowski (1873–1948), Carl Ulitzka (1873–1953), nauczyciel Alfred Nowinski (1881–1933), polityk Kurt Urbanek (1884–1973; niemiecki komisarz plebiscytowy na Górnym Śląsku w latach 1919–1921), publicyści: Ernst Laslowski (1889–1961; redaktor naczelny i wydawca pisma „Der Oberschlesier”), Paul Schodrok [Schodrok] (1890–1978; publicysta i wydawca m.in. „Der schwarze Adler”), powieściopisarze: Robert Kurpiun (1869–1943), Wilhelm Wirbitzky (1885–1964), Willibald Köhler (1886–1976), Arnolt Bronnen (1895–1959), Josef Wiesalla (1898–1945), Alfons Hayduk (1900–1972), August Scholtis (1901–1969), Ruth Storm (1905–1993), Horst Bienek (1930–1990). Jako przedstawiciele kilku generacji literatów urodzonych między 1869 a 1930 rokiem, w większości byli rodowitymi Ślązaka-ami oraz świadkami opisywanych sytuacji i wydarzeń społeczno-politycznych. Jak zauważa Grażyna Barbara Szewczyk, w latach dwudziestych XX stulecia powstaje gatunek prozy zwany *Grenzlandroman* [powieść pogranicza].

Pojęcie grenzlandu pojawia się w ich tekstach najczęściej w kontekście opisu zbrojnych starć z Polakami o utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania a także w związku z walką ideologiczną, zmierzającą do zademonstrowania przewagi niemieckiej gospodarki i kultury nad „zacofanym kulturowo i cywilizacyjnie” narodem polskim. Tak więc w przestrzeni górnośląskiego pogranicza, które jest miejscem dramatycznej fabuły, rozgrywają się historyczne zdarzenia, powstania, plebiscyt, bitwa o górę św. Anny oraz fikcyjne wątki, służące charakterystyce i zarazem skonstruowaniu cech i zachowań postaci¹.

W kalejdoskopie postaci, występujących na kartach utworów prozatorskich niemieckich literatów, odnaleźć można zarówno Polaków i Niemców, polskich i niemieckich Górnoślązaków, jak i powstańców z jednej strony, z drugiej natomiast przemysłowców, urzędników, niemieckich funkcjonariuszy policji. Do grona bohaterów, osadzonych w przestrzeni śląskiego pogranicza, należą również postacie historyczne: Henri Le Rond, Wojciech Korfanty, Ignacy Jan Paderewski, Józef Piłsudski.

Z perspektywy współczesnego badacza próba całościowego ujęcia tematyki powstań i plebiscytu na podstawie dostępnych tekstów w języku polskim i niemieckim stanowi niezwykle trudne zadanie. Badania politologów, prasoznawców i historyków wskazują, że zawodowi polscy dziennikarze wzbraniali się przed przyjazdem na Górny Śląsk w 1919 roku; zastąpieni zostali w początkowym okresie niedoświadczonymi adeptami zawodu lub studentami. Dopiero wydarzenia związane z trzecim powstaniem śląskim, również ze względu na jego przebieg i charakter starć, relacjonowane były w szerszym stopniu w ogólnopolskich dzien-

¹ G. B. Szewczyk, *Niemcy czy Polska? Obraz powstań śląskich w piśmiennictwie niemieckim*, „Śląsk” 2011, nr 6 (188), s. 38.

nikach z 1921 roku. Najbardziej skrajne obrazy, relacje i doniesienia zamieszczały jednak regionalne propolskie i proniemieckie organy prasy plebiscytowej. Niektóre niemieckie gazety pisały o rzekomych gwałtach, popełnianych przez polskich powstańców przy czynnym udziale żołnierzy francuskich na spokojnej ludności niemieckiej². Na drugim biegunie znajdowały się doniesienia w polskiej prasie plebiscytowej o prowokacjach ludności niemieckiej wobec wojsk podległych francusko-włosko-angielskiej Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku. Kolejnym istotnym czynnikiem jest fakt, iż niektóre teksty powstawały na zamówienie, powielając obecne w prasie slogany i klisze. Zarówno w niemieckiej prasie, jak i w powieściach pogranicza, niemiecko-polska granica zmienia się po 1921/22 roku w „krwawiącą granicę”, dzielącą jednolity dotąd obszar na dwie części, nieprzystające już do siebie i podążające odtąd odmienną drogą gospodarczego i przemysłowego rozwoju.

Większość tekstów literackich, poświęconych plebiscytowi i powstaniom, odzwierciedla przeżycia piszących, zawiera obserwacje i wspomnienia świadków ówczesnych zdarzeń. Z tego też tytułu należy je traktować jako przyczynek do poznawania sposobu postrzegania świata przez niemieckiego obywatela, przemysłowca, urzędnika, wydawcy, redaktora czasopisma, nauczyciela, wychowanych w tradycji pruskiej, w której kultywowano świadomość „dziejowej” i „kulturotwórczej” misji na wschodniej granicy prowincji śląskiej. Koniec I wojny światowej, rewolucja listopadowa w 1918 roku w Niemczech, przybycie na Śląsk w lutym 1920 roku Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej (którą tworzyli: przewodniczący – generał Henri Louis Edouard Le Rond, pułkownik Harold Franz Passawer Percival, generał Alberto de Marinis) oraz pełnienie zarządu nad obszarem plebiscytowym do dnia plebiscytu 20 marca 1921 roku, w końcu podział Górnego Śląska, nie zyskały akceptacji wśród niemieckich pisarzy, którzy na kartach swoich powieści w różny sposób wyrażali niepokój, niezadowolenie i sprzeciw.

Etnolog i folklorysta Will-Erich Peuckert (1895–1969) we wznowionej w 1950 roku książce *Schwarzer Adler unterm Silbermond. Biographie der Landschaft Schlesien* (1940) w syntetycznej formie przedstawił sposób interpretacji historycznych zdarzeń:

A były to niemieckie, pruskie siły, pragnące utworzyć wraz z Górnym Śląskiem istotny element śląskiej całości. Dopiero, kiedy w 1918 roku rozpadła się śląska ziemia, separatystyczne siły zdobyły pierwsze przyczółki na Górnym Śląsku; od 1919 roku region ten był niezależną prowincją, i tak już zostało z krótkimi przerwami. Na Śląsku nie pojmowano tego rozerwania. [...] W 1921 roku do przekazanego katowickiego obszaru Górnego Śląska przyłączono Oświęcim i Olkusz wraz z regionem bielskim i w ten sposób cały polski region uzyskał prze-

²Por. M. Skop, *Francuzi na Górnym Śląsku oczami Niemców i Polaków. Obrazy literackie, relacje i wspomnienia*, [w:] *Europäische Kulturbeziehungen im Weimarer Dreieck – Europejskie relacje kulturowe w ramach Trójkąta Weimarskiego – Les relations culturelles européennes au sein du Triangle de Weimar*, red. A. Chartier-Bunzel, M. Hałub, O. Mentz, M. Weber, Oldenburg 2020, s. 203.

wagę. [...] Owoce wielowiekowej pracy i wysiłku obywateli Niemiec, którzy w 1921 roku opowiedzieli się po niemieckiej stronie, przekreślono w ciągu jednego jedyne go dnia³.

Niektórzy z nich, jak pochodzący z Prus Wschodnich Robert Kurpiun, autor powieści o tematyce regionalnej i dziejach górnośląskiego przemysłu oraz podręczników dla uczniów szkół górniczych, w jednej ze swoich książek zawarł emocjonalny pogląd o wynikach plebiscytu i przeprowadzonym podziale górnośląskiego regionu:

Nas, mieszkańców i obywateli tej ziemi oszukano, odrywając nas od ojczyzny i pozbawiając wynagrodzenia za naszą pracę. Tęgo uczciwy człowiek nigdy nie zapomni! Oderwano dziecko od serca matki. Jeżeli istnieje boska sprawiedliwość, wówczas znajdzie ona drogi i środki, by oderwane od matki dziecko jej zwrócić [...]. Taki dzień nadejdzie, a pogrążony w głębokim nieszczęściu naród niemiecki stanie się większy i mocniejszy, wyzbywając się paraliżującego go zwątpienia⁴.

Alfred Jesionowski w jednym z pierwszych opracowań o plebiscycie i powstaniach śląskich w najnowszej literaturze niemieckiej (z lat 20-tych i 30-tych XX wieku) dokonuje oceny postawy Kurpiuna, wskazując na istotne kwestie leżące u podstaw zmiany jego poglądów:

Kurpiun nie lekceważy bynajmniej usiłowań Polaków zachowania swej odrębności kulturalnej i narodowej, nie odnosi się pogardliwie do Polaków, jak wielu jego kolegów po piórze, jakkolwiek wyraźnie i często wytyka im ich błędy, wady i nierówności w charakterze. Z drugiej strony stara się Kurpiun także wykazać niedociągnięcia i uchybienia oraz błędy polityki niemieckiej w stosunku do Polaków. Z tym wszystkim nie potrafi jednak Kurpiun wznieść się na stanowisko ogólnoludzkie, rozpatrywać konflikty narodowe obiektywnie. [...] Dopiero wypadki po powstaniach wywołują w Kurpiunie kompletną zmianę stanowiska, przemianę wewnętrzną w stosunku do sprawy polskiej. Pod wpływem wytrwałych walk Polaków o ich niezależność polityczną i państwową, na skutek znacznych niepowodzeń Niemców w walkach o Górny Śląsk, niewątpliwie także na skutek przegranej wojny i pewnego załamania psychicznego, któremu uległa większość uczciwych i patriotycznie usposobionych Niemców, załamuje się także Kurpiun-pisarz, przestaje być spokojnym, bezstronnym obserwatorem wypadków a przeraża się w wojowniczego publicystę, w zaślepionego fanatyka plującego żółcią. Nie istnieje dlań już kwestia problemów, nie ma walki dwóch narodów o dobra idealne, jest tylko krzywda wyrzą-

³ „Und es sind deutsche, preußische Kräfte, die dann wieder Oberschlesien zu einem beachteten Stück des schlesischen Ganzen machen wollen. Erst, als im Jahre 1918 schlesisches Land abbröckeln will, erlangen in Oberschlesien separatistische Kräfte Ansatzpunkte; seit 1919 bildete Oberschlesien eine eigene Provinz, und es ist mit kurzen Unterbrechungen bis zum Schluß geblieben. Man hat in Schlesien diese Auseinanderreißung nie begriffen. [...] Man hatte das 1921 abgetretene Kattowitzer Oberschlesiens und hatte Auschwitz und Olkusz und die Bielitzer Landschaft angeschlossen und Oberschlesien so ein polnisches Übergewicht gegeben. [...] Was hunderte Jahre deutscher Mühe und Arbeit aufgebaut, was 1921 sich zum deutschen Volk entschieden, das wurde an einem einzigen Tage so verspielt” (W.-E. Peuckert, *Schlesien. Biographie der Landschaft*, Hamburg 1950, s. 323–324). Wszystkie tłumaczenia i objaśnienia w cytatach, jeśli nie zaznaczono inaczej – Michał Skop.

⁴ „Man hat uns, die Arbeiter, mit dem Entrissenen um den Lohn unserer Arbeit betrogen. Das vergißt ein ehrlich Schaffender nie! Man hat das Kind vom Herzen der Mutter gerissen: Wenn es noch eine göttliche Gerechtigkeit in der Welt gibt, so wird sie Mittel und Wege finden, das geraubte Kind wieder der Mutter zurückzugeben. [...] Der Tag wird kommen! Die Geschichte lehrt, daß das deutsche Volk, sich nie größer und stärker gezeigt hat als in seinem tiefsten Unglück, nachdem die Krampfstände der ersten Verzweiflung überwunden waren” (R. Kurpiun, *Entrissenes Land. Bilder aus Oberschlesien*, Gleiwitz 1922, s. 66–68).

dzona Niemcom, jest tylko barbarzyńska horda polskich niewdzięczników, która pcha zdradziecko sztylet w plecy bezbronnego przeciwnika⁵.

Obraz polskich powstańców, znęcających się nad bezbronną niemiecką ludnością, porównywanych do dzikich zwierząt i „nieokiełzanych bestii”, propagowany głównie w niemieckojęzycznej prasie plebiscytowej, pojawia się jako topos w utworach innych niemieckich prozaików. Odnajdujemy go również na przykład w kontrowersyjnej i szeroko omawianej w polskiej prasie lat trzydziestych XX wieku książce wiedeńczyka Arnolta Bronnena *O/S* (Berlin 1929) oraz w cyklu powieściowym o powstaniach śląskich i plebiscycie *Oberschlesien*, autorstwa urodzonego w Mysłowicach eseisty i prozaika Wilhelma Wirbitzkyego. Bronnen, skupiając się na przedstawieniu przebiegu walk podczas trzeciego powstania śląskiego, kieruje uwagę czytelnika na starcia niemieckich oddziałów z powstańcami w 1921 roku. Książkę kończą słowa wydrukowane wersalikami:

Ofiary owych walk nie padły nadaremnie. Choć zdrada pozbawiła nas największych rezultatów, nieba dały jednak nowy siew. Zniszczenie zostało zatrzymane. Cel pozostał w górze, powiewając na wietrze przyszłych zwycięstw⁶.

Jak słusznie zauważa Bożena Chołuj, w opinii Wilhelma Wirbitzkyego, autora poszczególnych części powieściowego cyklu, zatytułowanych: *Heimattreu. Roman aus dem oberschlesischen Hexenkessel* (*Wierni ojczyźnie. Powieść o górnośląskim kotle czarownic*, 1921), *Gequältes Volk. Ein Buch der Erinnerung an den Raub Oberschlesiens* (*Udręczony naród. Księga wspomnień o rabunku Górnego Śląska*, 1926), *Die blutende Grenze* (*Krwawiąca granica*, 1932), walka Polaków o Górny Śląsk oraz rewolucja listopadowa 1918 roku stanowiły najtragiczniejsze wydarzenia, które dotknęły Niemcy i Niemców wraz z końcem I wojny światowej. Wirbitzky stworzył na kartach trylogii dualistyczny, pełen kontrastów i schematów krajobraz Górnośląska, na terenie którego żyją tylko dobrzy Niemcy i źli przybysze z Polski. W obrazie tym trudno poszukiwać pięknieć i rys, nie ma sytuacji spornych czy granicznych, które powodowałyby powstanie wątpliwości czy pojawienie się otwartych pytań natury moralnej i politycznej. Postacie występujące w książkach zostały jasno zarysowane – Niemcy jawią się nie tylko jako wzorowi patrioci, ale także jako pracownicy, obowiązkowi obywatele, kochający i wierni małżonkowie, gotowi do ponoszenia ofiar ojcowie i synowie, przedkładający losy ojczyzny nad troską o własne życie, prywatny spokój i szczęście. Niemieckość to moralność, prawda i dobro, natomiast polskość to bandytyzm, terror, anarchia, powstanie, nieobyczajność, głupota, gburowatość i prostactwo⁷.

18. sierpień 1919 roku. Straszliwy orkan szaleje nad Górnym Śląskiem. Nadchodzi od strony rosyjskiej i austriackiej granicy, wstrząsa wioskami i miastami. Wszyscy włącznie z miłującym

⁵ A. Jesionowski, *Problem Polski na Śląsku w świetle nowszej beletrystyki niemieckiej*, Katowice 1939, s. 10.

⁶ „Die Opfer jener Kämpfe fielen nicht vergebens. Wenn auch Verrat die äußersten Erfolge nahm, so gab doch ein neuer Himmel eine neue Saat. Die Zerstörung stockte. Das Ziel blieb oben, flatternd in künftiger Siege Wind” (A. Bronnen, *O.S.*, Berlin 1929, s. 409–410).

⁷ Por. B. Chołuj, *Arnolt Bronnens und Wilhelm Wirbitzkys Oberschlesien*, [w:] *Studien zur Kulturgeschichte des deutschen Bilden Polens 1848–1939*, red. H. Feindt, Wiesbaden 1995, s. 184–186.

pokój obywatelem wpatrują się w broń. Nie kręcą się koła kopalnianych szybów. Uchłyły młoty i walce w hutach. Rządzi tutaj duch obłędu, strajk, a słucha go sprowadzony na manowce podburzony robotnik. Sięga do broni, a pomaga mu nierób, krzykacz, łobuz, złodziej, głupiec. W ukryciu stoi podjudzacz ludu, zakulisowy inspirator, polski agitator. Niemieckie wojsko, strzegące granicy na Górnym Śląsku, zostaje podstępnie zaatakowane. [...] W każdym domu, od piwnicy aż po strych, kryją się opłaceni powstańcy. Pobrzękują karabiny maszynowe, celują do dzieci, kobiet, starców, trafiają spokojnego spieszącego się do żony i dzieci urzędnika, zabijają obłożnie chorą matkę, bawiącą się przy oknie dziewczynkę⁸.

Urodzona w 1905 roku w Katowicach Ruth Storm, córka Carla Siwinny, księgarza i wydawcy dziennika „Kattowitzer Zeitung”, w zbiorze opowiadań ...*und wurden nicht gefragt. Zeitgeschehen aus der Perspektive eines Kindes (...i nie zapytano ich. Wydarzenia z perspektywy dziecka*, Augsburg 1972) powraca do wydarzeń z lat 1920–1921, przedstawiając je z perspektywy nastoletniej uczennicy miejscowego gimnazjum żeńskiego. Wkroczenie wojsk francuskich, plebiscyt, powstania, przejęcie przez niemiecką spółkę akcyjną wydawnictwa i drukarni ojca, podział Górnego Śląska, ucieczka z rodzinnych Katowic do Szklarskiej Poręby, stanowiły dla niej bolesne przeżycia. W scenach i obrazkach z lat dwudziestych XX wieku, kreślonych piórem Storm, dominuje negatywny stosunek do wojsk francuskich, angielskich i włoskich, uznawanych za okupantów. W innym miejscu sięga do wspomnień z okresu szkolnego:

„Polacy robią raban”, rzekł ojciec pewnego dnia, „mają sprytnych negocjatorów wśród alian-tów. Ale jeszcze nie wszystko stracone. Nasza dyplomacja i Anglicy, szczególnie Lloyd George, żądają plebiscytu”.

Znowu nowe pojęcie, przynębiające i pełne nadziei zarazem! Władze Ententy zajęły więc Górny Śląsk. Niedługo po tym francuskie czołgi dotarły do Katowic. Po ulicach przechadzali się żołnierze w obcych mundurach, a opinia publiczna podlegała cenzurze.

Dziecko nie potrafiło skupić się na lekcjach; nie słuchało objaśnień nauczyciela matematyki, zapisywało na kartce bibuły nie liczby i słupki, lecz coś o wiele ważniejszego:

O/S? Haute Silesie – Polska – SOS? [...]

„Myślicie”, powiedział powoli, „jest tu coś głupiego, gryzmoły, bohomazy, może głupi ludzie albo coś innego. Ale wam to przeczytam!”

„O/S, znak zapytania”, powiedział nauczyciel, „Haute Silesie, myślnik, Polska, myślnik, S” zawałał się i dodał szybko: „Ratujcie dusze nasze!”. Po chwili podał kartkę bibulastego papieru dziecku, któremu się wydawało, że przy tym ukłonił się lekko. „Siadaj!” rzekł przyjaźnie, a zwracając się do klasy: „Zastanówcie się nad tym, co właśnie wam przeczytałem”⁹.

⁸ W. Wirbitzky, *Heimattreu. Roman aus dem oberschlesischen Hexenkessel*, Myslowitz 1921, s. 104–105.

⁹ „Die Polen rühren sich”, sagte der Vater eines Tages, „sie haben geschickte Unterhändler bei den Alliierten. Aber das letzte Wort ist noch nicht gesprochen. Unsere Diplomatie und die Engländer, besonders Lloyd George, fordern eine Abstimmung”. Wieder ein neuer Begriff, bedrückend und hoffnungsvoll zugleich! Die Ententemächte besetzten daraufhin Oberschlesien. Und bald rollten französischen Tanks durch Kattowitz. Soldaten in fremden Uniformen bummelten auf den Straßen, und die öffentliche Meinung wurde unter Zensur gestellt. Unmöglich war es für das Kind, in der Schule aufzupassen; es hörte nicht auf die Erklärungen des Mathematiklehrers, sondern beschrieb das Lösblatt, es setzte keine Zahlen zum Zusammenzählen untereinander, sondern viel Schwerwiegendes: O/S! Haute Silesie – Polska – SOS? [...] „Ihr denkt”, sagte er langsam, „hier steht irgend et was Dummes, ein Geschmiere, eine Kritzelei, ein blödes Männchen vielleicht oder sonst so was! Aber ich werde es euch vorlesen!”. [...] „O/S, Fragezeichen” sagte der Lehrer, „Haute Silesie, Gedankenstrich, Polska, Gedankenstrich, S”, der Lehrer zögerte, und dann sprach er aus: „Rettet

W cykl wspomnień z lat dwudziestych niemiecka pisarka wplata nie tyle najważniejsze wydarzenia okresu plebiscytu, ile sceny prezentowane z perspektywy niemieckiej ludności, oparte na skrótowym obrazie rzeczywistości. Związane z „górnos Śląskim problemem” pojęcia „udręczonego narodu”, „zgwalczonej nacji”, „ludzi i regionu w potrzebie”, „krwawiącej granicy”, „oderwanego kraju”, „zniewolonej i sponiewieranej ziemi”, obrazy „płonącej ziemi” i „pożaru” pojawiały się nie tylko na kartach pozycji beletrystycznych, ale także pełniły rolę tytułów niemieckojęzycznych opracowań historiograficznych i historycznych. Spośród nich warto przywołać nazwiska autorów i tytuły niektórych z nich. Są nimi:

- Wilhelm Schuster (1888–1971), *Ein vergewaltigtes Volk. Der polnische Maiaufstand 1921 in Oberschlesien* (Gleiwitz 1922),
- Walter Schimmel-Falkenau (1895–1971), *Brand. Ein Roman aus Oberschlesien* (Friedeberg am Queis-Leipzig 1923),
- Wilhelm Theodor Volz (1870–1958), *Zum oberschlesischen Problem. Einzelabhandlungen* (Gleiwitz 1930),
- Erich Czech-Jochberg (1890–1966), *Im Osten Feuer* (Leipzig-Zürich 1931 / Berlin 1931),
- Willibald Köhler (1886–1976), *Sehnsucht ins Reich. Ein Grenzlandschicksal*. (München 1933),
- Hans Wolfgang Emler (1902–1948[?]), *Oberschlesien in der Not. Ein deutsches Schicksal* (Berlin 1933).

Przywołując nazwiska pisarzy i tytuły książek, traktujących o zdarzeniach na Górnym Śląsku z lat 20-tych XX wieku, w pełni nie podzielam generalizującego stwierdzenia Wojciecha Kunickiego, który, opisując tendencje w śląskiej literaturze regionalnej na przykładzie prozy innego śląskiego pisarza, Arnolda Zweiga, podsumował twórczość Roberta Kurpiuna, Willibalda Köhlera, Wilhelma Witbitzkyego jako „bez poziomu”, uznając ją w najlepszym wypadku za epigońskie manifestacje twórczości naturalistycznej lub beznadziejną formę *Heimatlidung* (literatury ojczyznianej), popularnej wówczas wśród czytelników w przemysłowym i zarazem rolniczym górnos Śląskim regionie¹⁰. Uważam jednak, abstrahując od jej wartości literackiej, że proza wymienionych wyżej niemieckich literatów stanowi dokument czasu, a zawierając odpryski ówczesnych wydarzeń jest projekcją rzeczywistości.

Na drugim biegunie pod względem oceny skomplikowanych losów Górnos Ślązaków, Polaków i Niemców na terenach pogranicza sytuuje się, moim zdaniem, twórczość Alfonsa Hayduka, który w swoich utworach prozatorskich i lirycznych kreował wizję harmonijnego współistnienia między przedstawicielami obu narodów, opartego na braterstwie, szacunku, wierności i oddaniu śląskiej ziemi. Z pew-

unsere Seelen!“. Er machte eine Pause und gab das Löschblatt dem Kind, und wie es ihm schien, fast mit einer Vorbeugung. „Setz dich!“ sagte er freundlich und zur Klasse gewandt: „Denkt einmal über das nach, was ich euch vorgelesen habe“ (R. Storm, ...und wurden nicht gefragt. *Zeitgeschehen aus der Perspektive eines Kindes*, Augsburg 1972, s. 128–129).

¹⁰ Por. W. Kunicki, *Arnold Zweigs Erzählung „Ein Richter“*. *Untersuchungen zum Publikationskontext und zur Interpretation*, [w:] *Arnold Zweig. Psyche, Politik und Literatur*, red. D. Midgley, Bern [i in.] 1993, s. 71.

nością niepokoju wśród odbiorców nie budził opis powstań i plebiscytu utrwalony na kartach powieści urodzonego w Bolaticach w Kraiku Hulczyńskim Augusta Scholtisa *Wiatr od wschodu. Śląska opowieść sowizdrzalska* (1932, wydanie polskie 2015)¹¹ oraz zawarty w prozie urodzonego w Gliwicach Horsta Bienka.

Scholtis w pierwszej i najbardziej znanej książce o Śląsku niezwykle starannie dobiera i waży każde słowo, szczególnie we fragmentach opisujących i komentujących wydarzenia polityczne, takie jak I wojna światowa, powstania śląskie, przybycie wojsk francuskich, angielskich i włoskich, plebiscyt oraz podział regionu. Sarkazm i ironia, do której sięga, krytyka postawy pruskich właścicieli majątków i fabryk, polityków i propagandzistów, są wyznacznikami stylu jego utworów¹². Stąd w dzieje głównej postaci powieści, Kaszpara Teofila Kaczmarka, gałganiarza i wagabundy przemierzającego śląskie wsie i miasteczka, czasem błazna i prześmiewcy porównywanego z Dylem Sowizdrzałem, pisarz wplata obszerną – jak pisał Alfred Jesionowski w 1939 roku – i zdecydowaną negatywną ocenę nie tylko postępowania magnaterii śląskiej, ale także przedstawicieli władz, którym sprzymierzone mocarstwa przekazały zwierzchnictwo nad Górnym Śląskiem¹³. W powieści *Wiatr od wschodu* Scholtis sięga po historyczne źródła, jakimi są artykuł 88 i cztery paragrafy podpisanego 28 czerwca 1919 roku traktatu pokojowego w Wersalu:

WERSAL

Rozdział ósmy Artykuł 88

W części Górnego Śląska, zamkniętej poniżej opisanymi granicami, mieszkańcy zostaną wezwani do podjęcia decyzji w drodze plebiscytu, czy jest ich życzeniem przynależć do Niemiec czy do Polski... [...]

Rozporządzenie odnośnie kroków, zgodnie z którymi ma być przeprowadzone referendum, jest przedmiotem postanowień załączonego dodatku.

Rządy polski i niemiecki zobowiązują się już teraz, każdy ze swej strony, do niepodejmowania jakichkolwiek kroków w sprawie ścigania karnego, w żadnym miejscu swojego terytorium, jak również niestwarzania wyjątków dla jakichkolwiek działań politycznych, występujących na Górnym Śląsku, w okresie systemu rządów, ustanowionego w załączniku oraz do czasu ustanowienia ostatecznej formy rządu tego kraju.

Niemcy deklarują niniejszym już teraz zrzeczenie się wszelkich praw i roszczeń do tej części Górnego Śląska, która leży po drugiej stronie linii granicznej ustalonej na podstawie referendum przez zleceniodawcę Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych... [...]

Załącznik

§ 1. Po wejściu w życie niniejszego Traktatu i w przeciągu ustalonego na czternaście dni terminu wojska niemieckie muszą opuścić ten obszar.

§ 2. ...Obszar ten zostanie zajęty przez oddziały Wojsk Sprzymierzonych i Stowarzyszonych.

§ 3. ...Plebiscyt powinien odbyć się po upływie terminu ustalonego przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone

... Wynik głosowania zostanie podany według gmin...

¹¹ A. Scholtis, *Wiatr od wschodu. Śląska opowieść sowizdrzalska*, tł. A. Smolorz, postłowie H. Biemek, Altdorf-Katowice-Kotórz Mały 2015; A. Scholtis, *Ostwind. Roman*, Nachwort H. Lipinsky-Gottersdorf, München-Berlin 1986.

¹² Por. G. B. Szewczyk, *Niemcy i powojenna rzeczywistość w szkicach niepokornego felietonisty Augusta Scholtisa*, [w:] August Scholtis. *Śląski pisarz i publicysta. Twórczość po 1945 roku*, red. G. B. Szewczyk, M. Skop, Katowice 2012, s. 16.

¹³ Por. A. Jesionowski, *Problem Polski...*, s. 84.

§ 4. Niezwłocznie po zamknięciu głosowania zostanie przez Komisję Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych podana informacja o liczbie głosów w każdej gminie, równocześnie z dokładnym raportem na temat przebiegu głosowania i propozycją w sprawie linii zakładanej jako granica Niemiec na Górnym Śląsku, w której zostaną wzięte pod uwagę zarówno życzenia mieszkańców, jak i sytuacja geograficzna i gospodarcza¹⁴.

W kronikarski sposób autor *Wiatru od wschodu* pisze o pojawieniu się na Śląsku wojsk sprzymierzonych, reakcji i dyskusjach przedstawicieli niemieckiej części społeczeństwa na wprowadzenie postanowień traktatu wersalskiego i ogłoszenie plebiscytu:

Traktat pokojowy z Wersalu wszedł w życie 10. stycznia 1920 roku. [...]

Nie zapomniano wprawdzie, że referendum było aktem politycznym, i że do ustawienia została polityka przeciwko polityce... ale, do diabła: Jak robiło się politykę?

Towarzyskie zwyczajne gadanie przy stołach w czasie śniadań wśród tak zwanych lepszych środowisk niemieckich Górnego Śląska wywierało wpływ na byłych mniej lub bardziej odważnych sierzantów i studentów w biletach, którzy na własną rękę tu i tam dołożyli niejednemu Francuzowi, jeśli przy tym sami nie poszli do diabła.

W Gliwicach, gdy wojska francuskie maszerowały z dworca do koszar, jakiś pijany patriota, nie mogąc znieść a nie wpadło mu też nic innego do głowy, przykładowo [mógł] zastrzelić się szybko i bezboleśnie przy pomniku Starego Fryca za hańbę ojczyzny – nie..., on rzucił butelką po wodzie sodowej za francuskim oficerem podążającym przodem na koniu¹⁵.

¹⁴ „VERSAILLES. Achter Abschnitt. Artikel 88

In dem von den unten beschriebenen Grenzen eingeschlossenen Teil Oberschlesiens werden die Bewohner aufgerufen, durch Abstimmung zu entscheiden, ob sie zu Deutschland oder zu Polen zu gehören wünschen...

pp... Die Regelung, unter welchen Maßnahmen diese Volksabstimmung durchgeführt werden soll, ist Gegenstand der Bestimmungen der beigefügten Anlage.

Die polnische und die deutsche Regierung verpflichten sich bereits jetzt jede auf ihrem Teil, auf keiner Stelle ihres Gebietes irgendwelche Strafverfolgungen durchzuführen, auch keinerlei Ausnahmeregel für etwaige politische Handlungen zu treffen, die in Oberschlesien während der Periode der in angefügter Anlage festgesetzten Regierungsform und bis zur Einrichtung der endgültigen Regierungsform dieses Landes vorkommen.

Deutschland erklärt hiermit bereits jetzt seinen Verzicht auf alle Rechte und Ansprüche auf den Teil Oberschlesiens, der jenseits der auf Grund der Volksabstimmung durch die obersten alliierten und assoziierten Mächte festgesetzten Grenzlinie liegt... pp...

Anlage

§ 1 Sogleich nach Inkrafttreten des vorliegenden Vertrages und binnen einer auf nicht länger als vierzehn Tage zu bemessenen Frist, haben die deutschen Truppen den Bezirk zu verlassen.

§ 2 ... Der Bezirk wird von den Truppen der alliierten und assoziierten Truppen besetzt.

§ 3 ... Die Abstimmung soll nach Ablauf einer von den alliierten und assoziierten Hauptmächten zu bestimmten Frist stattfinden...

Das Ergebnis der Abstimmung wird nach Gemeinden festgesetzt...

§ 4 Nach Schluß der Abstimmung wird die Anzahl der in jeder Gemeinde abgegebenen Stimmen von den Kommission der alliierten und assoziierten Hauptmächte mitgeteilt, sogleich mit einem genauen Bericht über den Hergang der Stimmabgabe und einem Vorschlag über die als Grenze Deutschlands in Oberschlesien anzunehmenden Linie, bei der sowohl der Wunsch der Einwohner wie auch die geographische und wirtschaftliche Lage Berücksichtigung findet¹⁵.

(A. Scholtis, *Wiatr...*, s. 291–292; A. Scholtis, *Ostwind...*, s. 222–223).

¹⁵ „Der Friedensvertrag von Versailles trat am 10. Januar 1920 in Kraft. [...] Man vergaß zwar nicht, daß die Volksabstimmung ein politischer Akt war und daß die Politik gegen Politik zu setzen blieb... aber, o Jammer: Wie machte man Politik? Das gesellschaftliche und vulgäre Kauderwelsch, das sich in den sogenannten besten deutschen Kreisen Oberschlesiens bei Frühstückstischen ergoß,

Ironiczny dystans do ówczesnych wydarzeń politycznych pozwala Scholtisowi spojrzeć na historię górnośląskiego regionu w sposób otwarty. O plebiscycie, jego przebiegu i wynikach informuje w powieści jedynie w kilku zdaniach, wskazując na napiętą sytuację polityczną i narastające konflikty narodowościowe. Wybuch trzeciego powstania śląskiego jako odpowiedź na wynik plebiscytu stanowi dla niego – podobnie jak dla Wirbitzky'ego – takie same nieszczęście jak wybuch I wojny światowej¹⁶.

W opublikowanej w 1975 roku w Carl Hanser Verlag (Monachium-Wiedeń) pierwszej części tak zwanej „gliwickiej tetralogii”, zatytułowanej *Pierwsza polka*, pojawiają się nie tylko wzmianki o plebiscycie i powstaniach, ale także zarysowany został wątek biograficzny Wojciecha Korfantego. Osadzając motyw historyczny w wielopłaszczyznowej narracji powieści, Horst Bienek wprowadza w krajobraz bohaterów powieści postać niemieckiego Żyda Georga Montaga, który, zafascynowany losem polityka i przywódcy powstań śląskich, postanawia napisać biografię o Wojciechu Korfancym.

Dziś również nie zdołałby chyba odpowiedzieć nikomu, nawet sobie, dlaczego przed trzema lub czterema laty zaczął zajmować się postacią Wojciecha K. i od jakiegoś czasu nawet robić o nim notatki, wypisywać hasła, kreślić szkice i pisać o pewnym doświadczeniu. Spotkał K. tylko raz, było to już niemal przed trzydziestu laty, a w czasach plebiscytu, kiedy jego nazwisko stało się pojęciem, pewnym — nienawidzonym i podziwianym — symbolem, legendą, wówczas jego, Montaga, wcale na Górnym Śląsku nie było. Jego opinia o nim długo nie różniła się zbyt od zdania większości ludzi w okolicy, dla których K. był czymś w rodzaju wcielonego czarta, diaboka, o którym śpiewało się drwiące piosenki i którego przeklinano, którym straszono dzieci w długie zimowe wieczory (musisz zmówić jeszcze „Ojczy nasz”, inaczej przyjdzie Korfanty i cię porwie!) i z którego się śmiano po trzech kieliszkach bimbru — w każdym razie poważnie nikt o nim nie mówił, kobiety kreśliły znak krzyża, słysząc to nazwisko, a gdy musiały je wymówić, żegnały się trzy razy, mężczyźni spluwali przy tym na ziemię¹⁷.

Historyk-amator Montag, *nota bene* noszący zbieżne nazwisko z Ernstem Sontagiem (1873–1955), autorem pracy *Adalbert (Wojciech) Korfanty. Ein Beitrag zur Geschichte der polnischen Ansprüche auf Oberschlesien* (Kitzingen am Main 1954), korzystając z opracowania Sontaga i zbierając wycinki z prasy o Korfancym, ulega fascynacji jego biografią i osobą. Na podstawie lektury niemieckich i polskich gazet Montag buduje obraz polityka i aktywisty, aresztowanego i zmuszonego do opuszczenia kraju, osoby wyklętej i wypędzonej (ze Śląska w dobie rządów sanacji), która przecież po trzecim powstaniu śląskim stała się niemal jednym z bohaterów narodowych, stawianym obok polskich „ojców niepodległości” – Wincenego Witosa, Ignacego Paderewskiego, Romana Dmowskiego, Józefa Piłsudskiego.

färbte auf ehemalige mehr oder weniger mutige Feldwebel und Couleurstudenten ab, die auf eigene Faust da und dort einen Franzosen verprügelten, wenn sie nicht selber hierbei zum Teufel gingen. In Gleiwitz, als die französischen Truppen vom Bahnhof zur Kaserne marschierten, konnte ein besoffener Patriot es nicht länger mehr ertragen, und fiel ihm auch nichts anderes ein, etwa sich am Denkmal des Alten Fritz um die Schmach seines Vaterlandes zu kurz und schmerzlos zu erschießen – nein..., er warf mit einer Seltersflasche nach dem voranreitenden französischen Offizier” (tamże, s. 293–294, tamże, s. 224–225).

¹⁶ Por. G. B. Szewczyk, *Niemcy czy Polska?...*, s. 41.

¹⁷ H. Bienek, *Pierwsza polka*, tł. M. Przybyłowska, przedmową opatrzył W. Szewczyk, Warszawa 1983, s. 48–49.

Montag, rozważając włączenie do biografii Korfantego jego działalności wydawniczej i publicystycznej, wskazuje na kierunki jego działania, w tym na świadome i konsekwentne wykorzystanie prasy celem szerzenia haseł politycznych i idei, obliczonych na pozyskiwanie zwolenników, szczególnie w okresie przedplebiscytowym.

Pierwsze, co zrobił K. zdecydowawszy się kandydować do pruskiego landtagu, to stworzenie sobie szerokiej platformy działania przy pomocy gazet. Kupował i sprzedawał pisma, wciskał swoich ludzi do redakcji, sam był wielokrotnie redaktorem w trzech gazetach lub czasopismach naraz. Przez pewien czas należał do: „Polak”, „Kurier Śląski”, „Katolik”, „Dziennik Śląski”. W okresie powojennym i w czasie plebiscytu rozbudował gazetę „Górnoślązak” jako swoje pismo bojowe. W owym czasie zakładał również gazety niemieckojęzyczne, jak „Oberschlesische Grenzzeitung”, „Katholische Volkszeitung”, „Oberschlesische Post” w Gliwicach i „Oderwacht”. Pod jego kierownictwem wychodziły satyryczne gazety: „So seht ihr aus” („Tak wyglądacie”) po niemiecku i „Kocynder” po polsku. Uzyskał w ten sposób tak duży sukces wśród prostych ludzi, że Niemcy czuli się zmuszeni do wypuszczenia podobnej gazety, „Der Pjerun”. Przy pomocy pisma „Weißer Adler” („Orzeł biały”) K. pozyskiwał sobie w dwóch językach głosy wśród dwujęzycznych mieszkańców Śląska. W Katowicach aż do śmierci był naczelnym redaktorem czasopisma „Polonia”; redagował je także będąc już na zesłaniu za granicą¹⁸.

Bienek, podobnie jak Scholtis, bez emocji i suwerennie spoglądał na kartach swoich powieści na okres powstań i plebiscytu, koncentrując się na ukazaniu losów Polaków i Niemców, tragedii jednostek i obu narodów. Szacunek dla odrębności drugiej nacji, pielęgnowanie tradycji i kultury w duchu wzajemnego współistnienia, uosabiał w *Pierwszej polce* na swój sposób Korfanty.

Gdy już wschodnia część Górnego Śląska należała do Polski, K. opowiadał się za pojednaniem między obiema częściami Górnego Śląska, niemiecką i polską, ponad barierami językowymi, ale nie religijnymi¹⁹.

Z kolei Wilhelm Szewczyk w obszernym wstępie do polskiego wydania *Pierwszej polki*, z szerszej perspektywy spoglądając zarówno na fakty historyczne, jak i na fikcyjną fabułę powieści, konstatuje:

Nie jest zatem „Pierwsza polka” pozbawiona ważkich odniesień i przekazów politycznych w owym dramatycznym dniu dla górnośląskiego pogranicza. Horst Bienek, gliwiczanie z urodzenia, powrócił w rodzinne strony jako kronikarz zagłady tej tradycji, którą tu i ówdzie próbuje się reanimować. W metaforycznym, ale konsekwentnym widzeniu Horst Bienek przekonuje nas, że pierwsza polka, jaką odtądżono w przeddzień agresji hitlerowskiej na Polskę, była polką ostatnią i że czas bez dzwonów okazał się również czasem bez nadziei. Jest to zatem również lektura niezwykle pouczająca dla Niemców²⁰.

Większość powieści niemieckojęzycznych autorów, podejmujących tematykę powstań i plebiscytu, powstała niemal dziesięć lat po wytyczeniu nowych granic, w przeważającej części w pierwszych latach trzeciej dekady XX stulecia. Jak słusznie zauważa Alfred Jesionowski, utworów Bronnena, Kurpiuna i Wirbitzky'ego nie można oceniać jako wyników reakcji na ówczesne zdarzenia i zaliczyć do uda-

¹⁸ Tamże, s. 109–110.

¹⁹ Tamże, s. 111.

²⁰ W. Szewczyk, *Przedmowa*, [w:] H. Bienek, *Pierwsza polka...*, s. 17–18.

nych prób ujęcia powstań i plebiscytu, w których poszukiwano obiektywnego rozpatrzenia „sprawy niemieckiej” i „sprawy polskiej”, zgłębienia przyczyny konfliktów²¹. Prezentując spojrzenie lokalne, nie są bynajmniej wynikiem spokojnej analizy i przemyśleń, a zawarty w nich ładunek emocjonalny, antypolskie nastawienie, negatywny obraz Polaków i powstań śląskich wydaje się wzrastać wraz z upływem czasu. Pierwsza fala kulminacji w prasie i prozie niemieckiej przypada na okres między 1926 a 1931 rokiem, a więc mniej więcej w rocznicę pięćciu i dziesięciu lat od plebiscytu i wybuchu trzeciego powstania śląskiego.

Bibliografia

- Bienek Horst (1983), *Pierwsza polka*, tł. M. Przybyłowska, przedm. W. Szewczyk, Warszawa: „Czytelnik”.
- Bronnen Arnolt (1929), O.S., Berlin: Ernst Rowohlt Verlag.
- Chołuj Bożena (1995), *Arnolt Bronnens und Wilhelm Wirbitzkys Oberschlesien*, [w:] *Studien zur Kulturgeschichte des deutschen Bilden Polens 1848–1939*, red. H. Feindt, Wiesbaden: Harrassowitz, s. 175–193.
- Jesionowski Alfred (1939), *Problem Polski na Śląsku w świetle nowszej beletrystyki niemieckiej*, Katowice: Wydawnictwa Instytutu Śląskiego.
- Kunicki Wojciech (1993), *Arnold Zweigs Erzählung „Ein Richter”. Untersuchungen zum Publikationskontext und zur Interpretation*, [w:] *Arnold Zweig. Psyche, Politik und Literatur*, red. D. Midgley, Bern [i in.]: Peter Lang, s. 70–76.
- Kurpiun Robert (1922), *Entrissenes Land. Bilder aus Oberschlesien*, Gleiwitz: Heimatverlag Oberschlesien.
- Peuckert Will-Erich (1950), *Schlesien. Biographie der Landschaft*, Hamburg: Claassen Verlag.
- Scholtis August (1986), *Ostwind. Roman*, Nachwort H. Lipinsky-Gottersdorf, München – Berlin: Herbig.
- Scholtis August (2015), *Wiatr od wschodu. Śląska opowieść sowizdrzalska*, tł. A. Smolorz, posłowie H. Bienek, Katowice, Kotórz Mały, Opole: Silesia Progress, Altdorf/Ndb, Payern Verlag.
- Skop Michał (2020), *Francuzi na Górnym Śląsku oczami Niemców i Polaków. Obrazy literackie, relacje i wspomnienia*, [w:] *Europäische Kulturbeziehungen im Weimarer Dreieck – Europäische relacje kulturowe w ramach Trójkąta Weimarskiego – Les relations culturelles européennes au sein du Triangle de Weimar*, red. A. Chartier-Bunzel, M. Hałub, O. Mentz, M. Weber, Oldenburg: De Gruyter, s. 201–213.
- Storm Ruth (1972), *...und wurden nicht gefragt. Zeitgeschehen aus der Perspektive eines Kindes*, Augsburg: Oberschlesischer Heimatverlag.
- Szewczyk Grażyna Barbara (2011), *Niemcy czy Polska? Obraz powstań śląskich w piśmiennictwie niemieckim*, „Śląsk”, nr 6 (188), s. 38–41.
- Szewczyk Grażyna Barbara (2012), *Niemcy i powojenna rzeczywistość w szkicach niepokornego felietonisty Augusta Scholtisa*, [w:] *August Scholtis. Śląski pisarz*

²¹ Por. A. Jesionowski, *Problem Polski...*, s. 39.

i publicysta. Twórczość po 1945 roku, red. G. B. Szewczyk, M. Skop, Katowice: Biblioteka Śląska, s. 9–23.

Wirbitzky Wilhelm (1921), *Heimattreu. Roman aus dem oberschlesischen Hexenkessel*, Myslowitz: Schlesischer Musenalmanachverlag.

Depiction of the Silesian Uprisings in assorted works of German writers

Summary

The Plebiscite and the Silesian Uprisings were a frequent topic in German literature, which in the 1920s resulted in forming a genre called *Grenzlandroman* (frontier novel). With specific examples the author presents various interpretations of events of the years 1919–1921 from German citizens' point of view. Some writers tend to idealize Germans' demeanour and express their dislike for Poles. However, there are also some who deeply believe in harmonious coexistence of the two feuding nations or even express admiration for the Polish politician Wojciech Korfanty.

Key words:

the Silesian Uprisings, Wojciech Korfanty, German literature, *Grenzlandroman* (frontier novel)

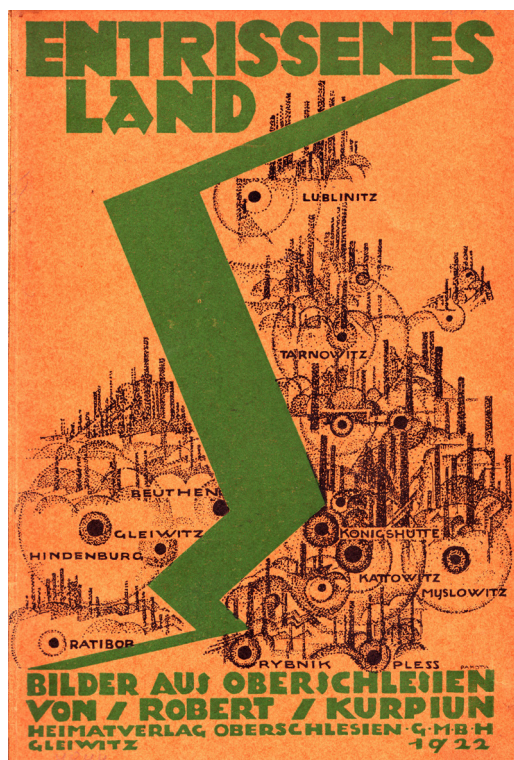
Das Bild der oberschlesischen Aufstände in ausgewählten Werken deutscher Schriftsteller

Zusammenfassung

Der Volksabstimmung und die Aufstände in Oberschlesien waren ein häufiges Thema in der deutschen Literatur, und in den 1920er Jahren entstand sogar eine Prosagattung namens *Grenzlandroman*. An ausgewählten Beispielen stellt der Autor verschiedene Interpretationen der Ereignisse von 1919–1921 aus der Sicht deutscher Staatsbürger vor. Einige Schriftsteller idealisieren die Haltung der Deutschen und drücken ihre Abneigung gegen Polen aus, andere ihren Glauben an die Möglichkeit eines harmonischen Zusammenlebens von Vertretern beider verfeindeter Nationen und bewundern sogar den polnischen Politiker Wojciech Korfanty.

Schlüsselwörter:

Aufstände in Oberschlesien, Wojciech Korfanty, deutsche Literatur, *Grenzlandroman*



Okładka książki
 Roberta Kurpiuna, *Entrissenes Land. Bilder aus Oberschlesien*
 [Oderwany kraj. Obrazy z Górnego Śląska], Gleiwitz 1922



Wojciech Korfanty,
 fotografował Waław Saryusz
 Wolski (1918).
 Zbiory Biblioteki Śląskiej